

(Gazzetta dello Sport - C. Zucchelli) Czekali na derby długo, w ojczyźnie nigdy się nie spotkali. Adem Ljajic i Dusan Basta, pierwszy dusza i serce Partizana, drugi Crveneje Zvezdy: dziś są kolegami w reprezentacji Serbii, z jednym celem, który zwie się Francja 2016. Jednak w codziennym życiu mają do czynienia z derbami, gdyż jeden gra w Romie, drugi w Lazio.

Powinni rozgrywać dwa równoległe sezony, gdzie Giallorossi walczą o mistrzostwo, a Biancocelesti chcą awansować do europejskich pucharów. Teraz tymczasem obydwie zespoły znalazły się w równej walce o honor i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów, co sprawia, że derby mają jeszcze większy ciężar gatunkowy. Jeśli Basta, bohater czterech z ostatnich sześciu zwycięstw Lazio (opuścił mecz z Palermo z powodu przeziębienia i pozostał na ławce przeciwko Sassuolo), przeżywa złoty moment, z wiatrem w plecy i mówi *"chcemy zrobić wszystko, aby być na drugim miejscu i wykorzystamy każdą minimalną okazję"*, Ljajic ogranicza się do uśmiechu i podjęcia wyzwania. W konfrontacji z 18 punktami zdobytymi przez kolegę z reprezentacji, jego Roma ugrała tylko 7. Lepiej obecnie myśleć o Serbii, gdzie Basta stał się stałym punktem w ostatnich dwóch latach, mimo że urodził się w 1984 roku.

Ljajic z kolei, rocznik 1991, nigdy nie był pewnym punktem drużyny narodowej, choć do tego aspiruje: *"Wykorzystałem w tym sezonie swoje okazje w Romie, teraz chcę tego dokonać również w Serbii"*. Mihajlovic go nie powoływał, bo nie chciał śpiewać hymnu, Advocaat gdyż, jego zdaniem, zbyt mało się przykładał. Nowy trener, Curcic, od razu obdarzył go zaufaniem: *"Wszystko zależy od moich występów od tego jak będę grał najpierw w klubie, potem w reprezentacji. Chcę być częścią drużyny przez długi czas i dam z siebie maksimum, aby się udało"*.

Serbia zagra w niedzielę w Lizbonie z Portugalią: sytuacja jest skomplikowana, gdyż Serbowie mają tylko punkt w tabeli, z kolei Portugalczycy sześć, Albania cztery, a Dania, która prowadzi w grupie, ma siedem. *"Musimy być spokojni, mieć spokojne głowy i zachować zimną krew. Znamy wartość naszych rywali, ale znamy też naszą"*, wyjaśnia Ljajic. Basta wchodzi bardziej w szczegóły: *"Wygrana jest tym, czego nam potrzeba, ale musimy rozegrać racjonalny mecz i nie wystawiać się na kontrataki. Musimy być odważni, ale z inteligencją, gdyż jest to ostatnia szansa, aby wejść do walki o awans"*.

Autor: abruzzi